

Jernej ZUPANČIČ,

Uniwersytet Lublański,

Piotr L. WILCZYŃSKI

Polskie Towarzystwo Geopolityczne

FALA IMIGRACJI DO EUROPY Z PERSPEKTYWY KRAJÓW TRANZYTOWYCH

Abstrakt:

Masowy napływ ludności do Europy, który od roku 2013 szczególnie przybrał na sile, okazuje się brzemienny w rozliczne skutki demograficzne, ekonomiczno-społeczne, polityczne i cywilizacyjne. Uzasadnia to zastosowanie wyrażenia „kryzys migracyjny”, który zbiegł się w czasie z zaostrzeniem stosunków między Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Unią Europejską i Federacją Rosyjską. Kontekstem dla tych wszystkich zjawisk był globalny kryzys ekonomiczny, który najbardziej dotknął Unię Europejską. Niektóre z państw europejskich, m.in. Niemcy, państwa skandynawskie, Holandia, dość szybko poradziły sobie ze skutkami kryzysu reformując swoje rynki pracy. Ale ponad połowa państw Unii Europejskiej do dzisiaj boryka się z problemami ekonomicznymi i społecznymi, których wyrazem jest wysokie bezrobocie. Prawie 8 milionów obywateli państw Unii Europejskiej zmuszonych było do emigracji z uwagi na brak możliwości zatrudnienia w krajach pochodzenia, a 20,4 mln osób pozostaje bezrobotnych (stan na listopad 2016).¹ Niektóre kraje europejskie stoją dziś wobec problemu utraty tożsamości kulturowej i przetrwania z uwagi na emigrację najbardziej aktywnych, młodych i wykształconych obywateli. I właśnie w okresie, kiedy Unia Europejska powinna pracować nad sposobami rozwiązania tego typu problemów, pojawiło się w jej granicach 5 mln imigrantów i uchodźców. Ich napływ jest zgodny z tendencjami światowymi i scenariuszami przewidującymi na obecny okres i kolejne dekady rosnącą presję migracyjną zarówno w Europie jak i w Stanach Zjednoczonych (Husa, Parnreiter, Stacher 2010). Zarówno rozmiary zjawiska jak i kierunki napływu oraz struktura migrantów okazały się jednak dla Europy całkowitym zaskoczeniem.

Artykuł przedstawia główne przyczyny współczesnych masowych migracji, geopolityczne okoliczności tego procesu, oraz analizuje szczegółowo napływ migrantów do Europy przez Bałkany oraz środki zaradcze podejmowane przez państwa graniczne strefy Schengen.

¹ http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Unemployment_statistics.

Słowa kluczowe: migracje, kryzys imigracyjny, islam, Unia Europejska, geopolityka, uchodźcy.

Kontekst globalny

Współczesny wielobiegunowy model geopolityczny świata zastąpił trwającą w okresie zimnej wojny rywalizację dwóch ideologicznych bloków. W modelu tym dominują oczywiście Stany Zjednoczone, ale silnymi jego ogniwami są Unia Europejska, państwa Azji Wschodniej oraz Południowej (Barnett 2004; Litwak 2007; Wilczyński 2011). Neoliberalne zasady rozwoju gospodarczego, na których opiera się polityka coraz większej ilości państw przyczyniły się do zmian w stosunkach międzynarodowych, a zwłaszcza do umocnienia strategicznej dominacji Stanów Zjednoczonych, a także do umożliwienia szybkiego rozwoju gospodarczego Chin (Varufakis 2016). W strefach kontaktu głównych mocarstw przebudowa układu sił politycznych i gospodarczych doprowadziła do konfliktów, mających najczęściej etniczny charakter. Rozszerzająca się Unia Europejska, stawiając na pierwszym miejscu gospodarkę negowała istotność elementu narodowego i etnicznego, chociaż podkreślała konieczność przestrzegania praw mniejszości przez państwa członkowskie. Nie udało się jej jednak doprowadzić do ustanowienia struktur zapewniających bezpieczeństwo. Poprzestano na utrzymywaniu narodowych armii, w coraz większym stopniu zawodowych, oraz współpracy w ramach NATO, która jest organizacją kierowaną na poziomie operacyjnym przez Stany Zjednoczone. W warunkach określonych przez praktykowany neoliberalizm nie został powstrzymany proces narastania dysproporcji rozwojowych między tzw. Bogatą Północą a Biednym Południem, prowadząc do zaognienia sytuacji w obszarze ubóstwa i konfliktów, rosnącego uzależnienia państw, a w skrajnych przypadkach do lokalnych wojen (Barnett 2004, s. 14). Następstwem biedy i przedłużających się konfliktów zbrojnych jest uchodźstwo.

Od początku obecnego tysiąclecia świat, a szczególnie społeczeństwa cywilizacji zachodniej, stanęły naprzeciw nowego, nie znanego wcześniej w takiej skali zagrożenia, jakie stanowi radykalny islam, nie unikający najbardziej okrutnych i barbarzyńskich form walki, a zwłaszcza wszelkich form terroryzmu. Nie jest prawdą, że działalność organizacji muzułmańskich stanowi formę kulturowego przeciwstawienia się dominacji wzorców kulturowych wywodzących się z Zachodu. Prawdziwych powodów rozwoju radykalnego islamu szukać należy w głównych ośrodkach islamu jako cywilizacji, takich jak Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Iran, Pakistan i Turcja. Nie można przy tym pominąć działalności banków tych państw w Europie, oraz procesu radykalizacji muzułmanów tworzących dzisiaj liczne społeczności w państwach zachodnich (Muthuswamy 2009, s. 76-80). Rozwój demograficzny państw muzułmańskich w połączeniu z dochodami z eksportu ropy naftowej powoduje destabilizację równowagi geopolitycznej między nimi a krajami

Zupančič, J., Wilczyński, P. L., Fala Imigracji do Europy z perspektywy krajów tranzytowych, Przegląd Geopolityczny, 19, 2017, s. 70-83.

ościnnymi, na przykład Izraelem (Długosz 2015). Państwa posiadające te dochody potrafią przeznaczać olbrzymie środki na zbrojenia, a także rozwijają własny przemysł obronny (Wilczyński 2016a; Wilczyński 2016b). Podobne procesy demograficzne, gospodarcze i społeczne mają miejsce nie tylko w Europie. Doświadczą ich także Federacja Rosyjska, zwłaszcza Tatarstan i republiki Północnego Kaukazu, gdzie po okresie represji w czasach ZSRR następuje renesans religii silnie wpływającej na elity polityczne (Graney 2009, s. 2-4; Wasiuta, Wasiuta 2016). Analogiczne procesy obserwuje się również w krajach Zachodniego Turkiestanu, dawniej nazywanego Radziecką Azją Środkową (Davis, Azizian 2007). Powrót do tradycyjnej nazwy Turkiestan jest tu szczególnie uzasadniony. Chodzi nie tylko o pokrewieństwo etniczne ludów tam mieszkających z Turkami, ale o realne zaangażowanie Turcji, państwa o tradycjach imperialnych, w nowo utworzonych państwach narodów mówiących językami bardzo zbliżonymi do tureckiego (Akşin 2007). Geopolityczne aspiracje współczesnej Turcji określa się jako „tureckie Y”, co ma oznaczać przywrócenie wpływów na trzech strategicznych obszarach: Balkany, Turkiestan i Arabia.

Kolejnym istotnym czynnikiem warunkującym sytuację geopolityczną, oprócz wspomnianego wyżej postępującego względnego ubożenia państw Południa i pojawienia się radykalnego islamu, jest odbudowa, po trzech dekadach regresu, pozycji międzynarodowej Rosji jako potężnego i agresywnego gracza (Goldman 2008; Wilczyński 2013). Wystąpienie Rosji w takim charakterze należy rozumieć w kontekście trwającego ćwierć wieku procesu spychania jej na wschód (w związku z ekspansją NATO), eliminowania jej wpływów na Balkanach, zwalczania jej sojuszników w państwach muzułmańskich (Libia, Syria) w następstwie wydarzeń „arabskiej wiosny” (Zupančič 2012, s. 81-82). Odwlekanie a następnie zawieszenie, na skutek obiekcji Komisji Europejskiej, budowy gazociągu South Stream z południowej Rosji po dnie Morza Czarnego do Bułgarii, skąd miałby rozgałęziać się do Austrii i przez Grecję do Włoch, jeszcze bardziej pogorszyło relację między UE i USA z jednej strony, a Rosją z drugiej. Z punktu widzenia zaopatrzenia Europy w energię silnie wzrosło znaczenie terytorium Turcji, które stanowi najbardziej dogodny szlak transportu kaspjskiego i mezopotamskiego paliwa do Europy. Wykorzystanie tranzytowe Turcji pozwoliłoby na pominięcie syryjskiego portu Latakia, ale wymagać będzie rozwiązanie problemu Kurdów w Turcji, Syrii, Iraku i Iranie.

Procesy geopolityczne w krajach Islamu

Obszar z którego pochodzi większość migrantów docierających do Europy obejmuje 23 miliony km² i jest zamieszkały przez 700 mln ludzi. Na podstawie różnic w strukturze społecznej, formach rządów i bieżących procesach wpływających na pojawienie się tendencji migracyjnych, cały ten wielki obszar dzieli się na kilka mniejszych części. Są to takie subregiony jak

Zupančič, J., Wilczyński, P. L., Fala Imigracji do Europy z perspektywy krajów tranzytowych, Przegląd Geopolityczny, 19, 2017, s. 70-83.

m.in. Palestyna z otaczającymi krajami ogarniętymi chaosem, monarchie Półwyspu Arabskiego, kraje afrykańskiego Sahelu, Iran, Turkiestan, oraz kraje o niestabilizowanej sytuacji politycznej (Afganistan, Libia, Irak) (Fogaš, Verba, Wilczyński 2016).

Mapa polityczna tego obszaru, poza nielicznymi wyjątkami, ukształtowała się w okresie kolonialnym począwszy od XVIII wieku. Wcześniej obszary te podlegały ekspansji arabskiej a następnie podbojom tureckim. Istotny wyjątek stanowi Iran. Rządy tureckie na Bałkanach zakończyły ruchy narodowe, a w Afryce kolonialne armie Hiszpanii, Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch (Legewie 2004). Pan-arabskie ruchy narodowe jakie pojawiły się po upadku Imperium Osmańskiego nie przyniosły oczekiwanych skutków. Podobnie stało się z aspirującymi do niepodległości Kurdami, od których silniejsi i lepiej zorganizowani okazali się tureccy nacjonałiści (Fraser, Mango, McNamara 2011). Obszary od wybrzeży Lewantu aż po Ocean Indyjski były kontrolowane (jako terytoria mandatowe) przez Francję i Wielką Brytanię. To mocarstwa zdecydowały o przebiegu granic, które z pewnymi niewielkimi zmianami istnieją do dzisiaj. W 1947 roku utworzono w Palestynie państwo Izrael, które powiększyło się i wzmocniło w efekcie wojen z Arabami, stając się godnym zaufania sojusznikiem Stanów Zjednoczonych podczas „zimnej wojny”. Z kolei Związek Sowiecki zawierał sojusze z krajami arabskimi, które przyjmowały niektóre elementy systemu ekonomicznego, ale odmawiały akceptacji socjalizmu jako systemu społeczno-politycznego (Zupančič 2012, s. 73-74). W Libii i Syrii ukształtowały się dyktatury, w których całość władzy skupiali w swoich rękach przywódcy partyjni. Inne losy były udziałem krajów Półwyspu Arabskiego, w których władza należała do szejków, emirów i królów. Kemalistowska Turcja z kolei weszła do NATO, natomiast Iran zakończył długi okres monarchii, przekształcając się w wyniku rewolucji w republikę islamską, izolowaną na arenie międzynarodowej. Z zachodniej części dekolonizowanych Indii powstał muzułmański Pakistan. Górską strefa buforowa oddzielająca obszary wpływów brytyjskich i rosyjskich stała się Królestwem Afganistanu. Pakistan znalazł się w strefie wpływów amerykańskich, natomiast wspierany przez interwencję Związku Sowieckiego przewrót w Afganistanie w 1979 roku zamienił się w 10-letnią wojnę wyzwoleńczą (Smith 2003). Stany Zjednoczone starły się doprowadzić do wycofania się Armii Czerwonej z Afganistanu, wspierając ugrupowania religijnych mudżahedinów. Udzielały też pomocy reżimowi Saddama Husajna podczas 10-letniej wojny Iraku z Iranem. Iracka inwazja na Kuwejt w roku 1990 wywołała międzynarodową interwencję wojskową pod przywództwem amerykańskim, która przywróciła niepodległość bogatemu w ropę naftową szejkanatowi. W 1992 roku miała miejsce nieudana amerykańska operacja w Somalii, której celem było zabezpieczenie pomocy humanitarnej. Największy wpływ na zmiany sytuacji politycznej miały interwencje wojskowe w Afganistanie w 2001 roku i w Iraku w roku 2003. W ich wyniku obydwie te kraje znalazły się pod międzynarodową kontrolą, ale nie oznaczała ona pokoju w

Zupančič, J., Wilczyński, P. L., Fala imigracji do Europy z perspektywy krajów tranzytowych, Przegląd Geopolityczny, 19, 2017, s. 70-83.

regionie Islamu. W późniejszych latach nastąpiły tam przewroty, podziały, powstawanie para-państw, przy czym znaczne obszary pozostawały poza jakąkolwiek kontrolą (Zupančič 2005). W innych państwach muzułmańskich również nie było spokoju, gdyż wojny domowe i przewroty wojskowe lub islamistyczne destabilizowały je, czego przykładem może być Liban (Moradi, Wilczyński 2012). W 2011 roku miało miejsce osiem powstań narodowych w państwach rządzonych przez autokratyczne reżimy, co później określono mianem „arabskiej wiosny” (Brownlee, Masoud, Reynolds 2013). Powstania te w niektórych krajach zostały stosunkowo szybko zakończone dzięki podjętym reformom, jak n.p. w Egipcie, podczas gdy w innych doprowadziły do rozwoju fundamentalizmu, chaosu, a w przypadku Libii i Syrii do wojen domowych (Osman 2010). Te procesy stały się bezpośrednim powodem masowego exodusu, którego efektów od roku 2014 doświadcza Europa (Kropska, Wilczyński 2015).

O wywołanie chaosu w wielu krajach muzułmańskich oraz o radykalizację i ideologizację islamu oskarża się często interwencjonistyczną politykę amerykańską, której jednym z celów była dążność do upowszechniania demokracji i zachodnich wzorców kulturowych (O'Connor 2007). Stwierdzenie takie nie wydaje się w pełni uzasadnione. Podczas gdy w większości państw świata mają miejsce procesy sekularyzacji, w krajach muzułmańskich tendencja jest przeciwna: do systemów prawnych wprowadzane są normy religijne, co stwarza warunki do podporządkowywania wszystkich sfer życia społecznego nakazom religii (Lacoste 2009, s. 114-116). Wszędzie gdzie szariat stał się powszechnie obowiązującym prawem, zaczęły się mnożyć przejawy nietolerancji wobec przedstawicieli odmiennych wyznań. W warunkach nietolerancji pojawia się fundamentalizm i radykalizacja, których celem jest doprowadzenie do całkowitej homogenizacji społeczeństwa (De Falco, Radcliffe, Riccardi 2014). Jeżeli w państwie w którym obowiązuje szariat dochodzi do upadku rządu, oparciem dla społeczeństwa pozostają instytucje religijne jako jedyna ostoja porządku (Wilczyński 2006). W społecznościach muzułmańskich w Europie występuje tendencja do dystansowania się, lub daleko idąca rezerwa w stosunku do zasad i form życia społecznego realizowanych w nowych krajach pobytu, czemu sprzyja izolacja grup imigranckich w osobnych dzielnicach. Tendencja do izolowania się nie może być wytłumaczona ani czynnikami społecznymi i historycznymi, ani też skłonnością do obrony elementów własnej kultury, co w przekonujący sposób wykazują liczni autorzy, także wywodzący się z kręgu cywilizacji islamskiej (Bassam 2001; Lasserre, Gonon, Mottet, 2016). Okazuje się, że radykalizacja społeczności muzułmańskich w Europie odbywa się bez udziału i wpływu reszty społeczeństwa. Jednocześnie, wzajemne relacje między poszczególnymi wyznaniami muzułmańskimi zaostrzają się, prowadząc do ostrych konfliktów lokalnych i międzynarodowych (Lacoste 2009). Z drugiej strony eskalacja antyzachodniej kampanii przez organizacje muzułmańskie stanowi formę wyrażenia demograficznej, ekonomicznej, militarnej i kulturowej

Zupančič, J., Wilczyński, P. L., Fala Imigracji do Europy z perspektywy krajów tranzytowych, Przegląd Geopolityczny, 19, 2017, s. 70-83.

żywołności Islamu, efektem nieograniczonych aspiracji i woli ekspansji. Największy przedstawiciel geopolityki francuskiej, Lacoste przestrzegał przed umacnianiem się muzułmańskich organizacji i ich roszczeniami na dwie dekady przed tym, jak Samuel Huntington ogłosił światu „zderzenie cywilizacji” którego najsilniejszym wyrazem jest wojna między cywilizacją łacińską a Islamem. Francuski autor uważał, że głównym źródłem migrantów będą kraje Sahelu, skąd miała nastąpić ekspansja muzułmańska zarówno w kierunku południowym, jak i na północ, do silnie oddziałującej na wyobraźnię bogatej Europy (Lacoste 1976). Z punktu widzenia organizacji muzułmańskich uchodźcy pochodzący z obszarów dotkniętych klęskami żywiołowymi i konfliktami stwarzali szansę na kolonizację pewnych terytoriów.

Obecnie okazało się, że największym źródłem migrantów i uchodźców jest Syria i Irak, dwa niegdyś potężne pod względem militarnym państwa rządzone na sposób totalitarny. Reżim iracki został obalony na skutek drugiej interwencji wojskowej koalicji zachodniej pod przywództwem Stanów Zjednoczonych w roku 2003. Normalizacja życia społecznego w tym kraju okazała się zadaniem bardzo trudnym dla misji pokojowych nawet mimo współpracy z siłami zbrojnymi Iraku i Kurdami (Sandole 2010). Po początkowych sukcesach, próby odbudowy kraju i utrzymania porządku zostały skutecznie zablokowane (Ramsbodham, Woodhouse, Miall 2016). Kurdystan uzyskał szeroką autonomię, a pozostała część kraju została podzielona na część szyicką i sunnicką, co w efekcie doprowadziło do fragmentaryzacji terytorium. Z kolei w Syrii reżim Assada został obalony w wyniku powstania narodowego w 2011 roku, po czym nastąpił chaos i wojna domowa z udziałem wielu skłóconych ze sobą ugrupowań antyasadowskich (Anderson 2016). Upadek państw etnicznie i religijnie zróżnicowanych i ich rozpad wydaje się nieunikniony (Moradi, Wilczyński 2012). Na terenach, gdzie państwa te utraciły kontrolę rozwinął się nowy podmiot, jakim jest tzw. Państwo Islamskie (ISIS), utworzone przez fundamentalistyczne grupy muzułmańskie z obydwu państw i zasilane przez bojowników rekrutowanych praktycznie na całym świecie w oparciu o kryteria religijno-ideologiczne. Spośród wielu istniejących obecnie radykalnych ugrupowań muzułmańskich (Al-Qaeda, Al-Shabaab, Boko Haram, Dżund al-Chalifa), jedynie ISIS posiada kontrolowane wyłącznie przez siebie terytorium (Hanne, de la Neuville 2015). Obecnie pod kontrolą Państwa Islamskiego znajduje się obszar około 150 tys. km², zamieszkaany przez 6 mln ludzi. Niewątpliwie obszar ten jeszcze długo pozostanie zarzewiem kolejnych konfliktów (Wilczyński 2010). Tłumaczenie, że ISIS jest jedynie efektem religijnej radykalizacji sfrustrowanych spadkobierców upadających reżimów nie jest wystarczające, gdyż nie dostarcza odpowiedzi na pytanie o wsparcie, jakie formacja ta otrzymuje z zewnątrz. Jest bowiem paradoksem, że przez kilka lat prowadzi ona skutecznie swoją „świętą wojnę”, mimo że walczy ona w zasadzie przeciw wszystkim siłom świata, które zaangażowały się w zwalczanie terroryzmu. Przeciwno ISIS walczą przecież mocarstwa mające wzajemnie

sprzeczne interesy strategiczne. Okazuje się, że utrzymywanie stanu chaosu, którego elementem jest masowe uchodźstwo, jest na rękę wielu siłom zaangażowanym w zwalczanie ISIS. Arabia Saudyjska traktuje Państwo Islamskie jako narzędzie ograniczania wpływów szyickich w Iraku. Turcja z kolei osiąga istotne zyski z transportu ropy naftowej pochodzącej z pól naftowych położonych na terenach opanowanych przez ISIS. Rzeczywiste wsparcie ze strony Turcji udzielane ISIS, oraz zyski osiągnięte z tytułu transportu ropy naftowej oraz przemytu ludzi, ujawnia montrealiski Centre for Research on Globalization². Uchodźcy stanowią źródło lukratywnego biznesu dla tureckich „warlordów”, których agenci działają wzdłuż całej południowej granicy państwa. Rząd turecki nie chce dostrzegać tego faktu, gdyż Turcja ma z Państwem Islamskim wspólnego wroga, jakim są kurdyjscy Peshmergowie. W stosunku do Kurdów rząd turecki prowadzi bardzo ostrą politykę, zwalczając na swoim terytorium partyzanckie ugrupowania. Tymczasem po południowej stronie granicy to waleczni Kurdowie okazują się najskuteczniejsi w zwalczaniu Państwa Islamskiego. Zwalczaniem Kurdów zainteresowany jest także Iran, który jest z kolei sojusznikiem alawickiego (szyickiego) reżimu Asada, odwiecznego wroga Turcji. Odbudową sytuacji sprzed konfliktu, czyli przywróceniem władzy Asada na całym obszarze Syrii zainteresowana jest, oprócz Iranu, również Rosja. Tymczasowy chaos w Syrii jest jej również na rękę, gdyż strumień migrantów generowany przez ten chaos jest narzędziem służącym do wywierania presji na Unię Europejską, dla której uchodźcy stanowią dzisiaj najtrudniejszy do rozwiązania problem. Osłabia on szczególnie Unię Europejską na Bałkanach, którym to obszarem Rosja jest z wielu względów żywnie zainteresowana. Wojna w Syrii jest wreszcie pomyślną informacją dla Izraela, gdyż upadek reżimów w Syrii i Iraku eliminuje jego największych militarnych rywali w regionie. Silny militarnie i gospodarczo Izrael jest w stanie efektywnie kontrolować para-państwowe struktury powstałe na miejscu dawnych rywali, organizować pomoc dla uchodźców i ich przepływ, zarządzać w sytuacjach kryzysowych i organizować misje wojskowe. Wojna w Syrii i Iraku to walka, w której uczestniczą głównie muzułmanie – odwieczni wrogowie Izraela. Dlatego pomimo skrajnych sprzeczności ideologicznych, konserwatywny rząd Izraela zezwala na udzielanie wsparcia Państwu Islamskiemu i siłom antyasadowskim w formie pomocy medycznej, dostaw broni i amunicji, a także kupowania paliwa z pól naftowych opanowanych przez ISIS. Dowodów na tego typu wsparcie dostarczają agenci kanadyjskiego Centre for Research on Globalization³. Chaos i wojna w Syrii jest także do pewnego stopnia korzystna dla Stanów Zjednoczonych. Zagrożenie jakie stanowi ISIS dla państw arabskich oraz dla Kurdów uzasadnia bowiem potrzebę obecności amerykańskiej w regionie.

² www.globalresearch.ca/more-evidence-of-turkeys-support-of-the-islamic-state-isis-in-liaison-with-us-and-nato/5500916; www.globalresearch.ca/turkey-is-supporting-isis-daesh-in-mosul-and-raqqa/5550036.

³ www.globalresearch.ca/israel-supports-isis/5492807.

Napływ imigrantów do Europy

Fala imigracyjna jaka pojawiła się w Europie w ostatnich latach różni się pod wieloma względami od procesów migracyjnych znanych w przeszłości. Z tego między innymi powodu Unia Europejska okazała się zupełnie nie przygotowana, słaba i mało kompetentna aby poradzić sobie z tym zaskakującym wyzwaniem w sposób odpowiedzialny i dający perspektywę rozwiązania problemu w przyszłości. Sama Europa swoimi decyzjami również przyczyniła się do pogłębienia problemu. Równoległe z napływem imigrantów Unia Europejska musiała również określić zasady postępowania w obliczu zaostrzających się stosunków z Federacją Rosyjską, politykę wobec coraz trudniejszej sytuacji w państwach bałkańskich, oraz w okolicznościach zbyt silnej pozycji negocjacyjnej Turcji.

Większość europejskich imigrantów pochodzi z Syrii i Iraku (57%), około 1/5 z Afganistanu, niewiele mniej z państw bałkańskich (Albania i Kosowo), dalej z Iranu, Pakistanu i krajów Sahelu, od Somalii po Senegal⁴. Ogromną większość wśród nich stanowią młodzi mężczyźni, co oznacza, że u podstaw decyzji migracyjnych znajdują się przede wszystkim motywy ekonomiczne, a nie prześladowania wojenne. Najwięcej uchodźców wojennych jest wśród pochodzących z Syrii, ale także ta grupa okazuje się silnie zróżnicowana. Oprócz prawdziwych ofiar wojennych kryje ona wielu pospolitych przestępców a także osoby o bardzo wrogim, agresywnym nastawieniu (Simon J., 2016). Wszyscy oni wywodzą się z grup uchodźców, posiadających normalną strukturę płci i wieku, które w Turcji znalazły się już trzy lata wcześniej.

Istnieją trzy główne szlaki, którymi migranci zmierzają do Europy (Kropka, Wilczyński 2015). Pierwszy z nich prowadzi z krajów Sahelu, przecina Saharę dochodząc do wybrzeży Maghrebu. Tutaj migranci mogą starać się przedostać do hiszpańskich enklaw (Ceuta i Melilla), albo próbować łodziami sforsować Cieśninę Gibraltarską. Nieliczni decydują się na przepłynięcie na Wyspy Kanaryjskie. Z uwagi na skuteczność hiszpańskich służb granicznych w ten sposób dociera do Europy tylko 3% migrantów. O wiele więcej przedostaje się do Europy łodziami z wybrzeży Libii i Tunezji, docierając do włoskiej wyspy Lampedusa, do Malty lub Sycylii. Jest to metoda bardzo kosztowna dla migrantów, a zarazem niebezpieczna. Szacuje się, że już 4 tysiące ludzi zginęło w wodach tej części Morza Śródziemnego na skutek zatopienia przeciążonych ludźmi łodzi. Aby nie dopuścić do kolejnych zatonięć, wody te są patrolowane przez specjalnie zorganizowaną straż (Noviello 2016). Szlakiem tym przybywa do Europy 16% imigrantów. Najwięcej (około 80%) wybiera drogę przez Turcję, skąd przeprawiają się na greckie wyspy Morza Egejskiego, by następnie przez Balkany dotrzeć do Austrii i Niemiec. Tylko nieliczni decydują się na przekroczenie lądowej granicy turecko-bułgarskiej z uwagi na restrykcyjną

⁴ www.cfr.org/refugees-and-the-displaced/europes-migration-crisis/p32874.

Zupančič, J., Wilczyński, P. L., Fala imigracji do Europy z perspektywy krajów tranzytowych, Przegląd Geopolityczny, 19, 2017, s. 70-83.

politykę imigracyjną Bułgarii. Największy strumień migrantów zmierzał więc z Grecji przez Macedonię i Serbię na Węgry, a po zamknięciu granicy węgierskiej przez Chorwację i Słowenię do Austrii, Niemiec, Szwajcarii i Skandynawii. Fala migrantów licząca 1,5 mln osób stanowi poważne wyzwanie nie tylko dla państw docelowych, ale także wielki problem logistyczny i ekonomiczny dla krajów tranzytowych.

Szlak bałkański

Balkany to naturalny pomost z Azji Mniejszej do Europy, po którym prowadzi najkrótsza droga łącząca obszary konfliktów na Bliskim Wschodzie z państwami Europy Zachodniej, będącymi celami migrantów i uchodźców. Większość z nich, zamiast przedostawać się do Europy przez Bosfor, decyduje się na dotarcie do greckich wysp drogą morską. Prawdopodobnie jest to efektem działań rządu tureckiego, który stara się przesunąć milionowy strumień migrantów tak, aby ominął on Sztambuł. Do Turcji dociera największa liczba uchodźców, ale także jest to kraj, w którym krzyżują się szlaki migrantów ekonomicznych z różnych krajów. Kraje bałkańskie nie starają się powstrzymywać fali migrantów, oferując im jedynie ograniczoną pomoc humanitarną. Najwięcej z nich podąża głównym szlakiem komunikacyjnym doliny Wardaru i Morawy w kierunku Belgradu. Władze Serbii nie zatrzymują ich i migranci kontynuują wędrówkę pod nadzorem policji na północ, ku granicy węgierskiej, a po jej zamknięciu, do Chorwacji i Słowenii. Należy zauważyć, że liczba migrujących na odcinku macedońsko-serbskim wyraźnie rośnie im dalej na północ się znajdują. Jest to spowodowane przyłączaniem się do migrantów grup pochodzących z Albanii, Kosowa, Macedonii, Serbii i Bułgarii. Kontrola migrantów jest niewystarczająca, a ustanowienie systemu transportu kolejowo-autobusowego sprawiło, że podróż odbywa się szybciej, taniej i bezpieczniej. Jest to niewątpliwie czynnik sprzyjający przyłączaniu się do migrantów ludzi, którzy nie mają nic wspólnego z uchodźcami, ale chcą skorzystać z darmowego transportu, pomocy humanitarnej rozdzielanej przez władze i organizacje pozarządowe, i możliwości znalezienia się w ten sposób w Europie Zachodniej. Wymogi bezpieczeństwa i procedury administracyjne na granicach spowodowały konieczność zaangażowania dodatkowych sił policyjnych i wojskowych, a także personelu medycznego i tłumaczy.

Krajem, przez który przechodzi największa część migrantów od momentu, kiedy Węgry zamknęły swoją granicę w 2015 roku, jest Słowenia. Odrzuceni od węgierskich zasięgów migranci zamiast na północ, kierują się na północny-zachód wykorzystując korytarz komunikacyjny doliny Sawy przecinający Chorwację. Ocenia się, że przez Słowenię przejechało tranzytem ponad 400 tysięcy migrantów i uchodźców. Jest to niewielki kraj sąsiadujący od południa z Austrią, który obejmuje całość obszaru między Morzem Adriatyckim a Węgrami. Wynika stąd, że wszyscy migranci nadciągający z południa przez terytorium Serbii i Chorwacji, którzy nie przedostali się na Węgry, muszą trafić

do strategicznie położonej Słowenii, która od 2007 roku należy do strefy Schengen. Jako państwo, którego połowa terytorium zawiera się w pasie przygranicznym o szerokości 20 km, ma dobrze zorganizowane służby graniczne zdolne monitorować ruch, zwłaszcza na granicy północnej i zachodniej. Wielkie grupy obcokrajowców pochodzących z krajów silnie zmilitaryzowanych, w których toczą się wojny, stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli. Dlatego w związku z napływem migrantów władze przygotowały służby graniczne, wyżywienie, pomoc humanitarną i warunki sanitarne w obozach, które okazały się wystarczające podczas ciepłej wczesnej jesieni. Władze słoweńskie były zdecydowane przyjmować migrantów w związku z zaproponowaną przez Niemcy polityką otwartości. Miały one świadomość, że migranci nie zechcą osiedlać się w Słowenii i wybiorą możliwość zamieszkania w Niemczech, Austrii lub Skandynawii. Postępowanie słoweńskiego rządu spełniające oczekiwania Niemiec i Unii Europejskiej wynika w dużej części z faktycznego uzależnienia gospodarczego i politycznego małej Słowenii od o wiele potężniejszych sąsiadów, najważniejszych partnerów gospodarczych. Fala migracyjna stała się więc w 2015 roku głównym przedmiotem polityki wewnętrznej Słowenii. Polityka ta stała się przedmiotem krytyki ze strony wewnętrznej opozycji, podczas gdy media problem przedstawiały bezkrytycznie i selektywnie. Liczne organizacje pozarządowe starały się wykorzystać sytuację w celu własnej promocji. Rzeczywista praca na rzecz rozwiązywania problemów i konieczność pomocy dla migrantów były wyłącznie zadaniami władz państwowych. Należy zauważyć, że słoweński minister spraw zagranicznych w październiku 2015 roku ostro protestował przeciwko budowie zasieków przez Węgry na południowej granicy państwa, natomiast po upływie miesiąca Słowenia sama zdecydowała o budowie identycznego plotu na granicy z Chorwacją. Było to następstwem zmian w sytuacji politycznej w Europie, a zwłaszcza fali zamachów terrorystycznych, które były zapewne dziełem także tych „uchodźców”, którzy przebyli wcześniej szlak bałkański. Istotną przy tej decyzji była także zmiana w polityce władz Niemiec, które uświadomiły sobie negatywne skutki wcześniej realizowanej polityki „herzlich willkommen”, m.in. pod wpływem presji ze strony części społeczeństwa.⁵ Zarówno Niemcy jak i Austria zażądały pełnego respektowania postanowień z Schengen na zewnętrznych granicach (czyli granicy słoweńsko-chorwackiej). Realizacja tego zadania przez Słowenię i pełna kontrola na mierzącej 670 km długości granicy mogła okazać się niemożliwa z uwagi na ograniczone możliwości służb oraz trudne, silnie zróżnicowane warunki terenowe. Pogranicze to mimo znacznego zróżnicowania obszar dość gęsto zaludniony i zagospodarowany, trudny do kontrolowania bo pozbawiony znaczniejszych przeszkód. Jedna trzecia część granicy przebiega wzdłuż rzek, z których tylko Mura, Drawa i Kolpa stanowią trudne przeszkody. Z tych

⁵ <http://time.com/4178642/racist-violence-germany-refugees/>.

Zupančič, J., Wilczyński, P. L., Fala Imigracji do Europy z perspektywy krajów tranzytowych, Przegląd Geopolityczny, 19, 2017, s. 70-83.

względów pełne spełnienie wymogu kontroli zewnętrznej granicy strefy Schengen wymaga odpowiednio wyszkolonego personelu wojskowego, którym Słowenia nie dysponuje. Zawodowa armia dostosowana do standardów NATO sprawdza się podczas misji i klęsk żywiołowych, ale fala migracyjna ujawniła braki. W szczególności służby graniczne okazały się wielokrotnie za małe aby sprostać wymaganiom i interweniować w sposób efektywny. Ponadto Słowenia posiada za słabo rozbudowane sądownictwo, a armia nie jest uprawniona do interwencji jeśli chodzi o ochronę bezpieczeństwa cywilnego. Dlatego decyzja rządu o budowie wysokiego płotu wzdłuż całej południowej i wschodniej granicy wydaje się kosztownym, ale jedynym skutecznym rozwiązaniem. Ogrodzenie spowodowało poważne problemy ekonomiczne ludności zamieszkującej tereny przygraniczne. Granica mimo istnienia ogrodzenia wymaga fizycznej kontroli, natomiast przybywający na granicę powinni mieć sprawdzone dokumenty oraz pobrane dane biometryczne. Braki w tych dziedzinach pozwalają na przenikanie przez granicę także przez osoby niepożądane. W tych okolicznościach wiosną 2016 roku także Austria zdecydowała się na ochronę wojskową swojej granicy ze Słowenią i Węgrami (Zupančič 2016).

W obliczu fali ataków terrorystycznych i rosnącej popularności ugrupowań politycznych sprzeciwiających się imigracji, rząd niemiecki który był promotorem polityki „herzlichen willkommen”, był zmuszony do korekty swojego stanowiska. Dodatkowym czynnikiem był zdecydowany sprzeciw części państw Unii Europejskiej wobec unijnych planów relokacji imigrantów. Logiczną konsekwencją takiego rozwoju wydarzeń jest dążenie do uszczelniania zewnętrznych granic strefy Schengen i organizowania ośrodków dla uchodźców w celu ich efektywnej kontroli. W dyskursie publicznym wyrażenie „uchodźcy” coraz częściej było zastępowane bardziej poprawnym określeniem „migranci”. Pojawiły się liczne publikacje ukazujące dotychczasowy przebieg imigracji do Europy i analizujące zagrożenia polityczne, ekonomiczne i kulturowe z tego wynikające (Wilczyński 2015). Obecnie państwa europejskie są żywotnie zainteresowane ograniczeniem napływu imigrantów. Zamykanie przed nimi granic zewnętrznych strefy Schengen spowoduje poważne problemy dla bałkańskich krajów tranzytowych. Ocenia się, że w regionie Islamu (Azja Południowo-Zachodnia i Afryka Północna) zamieszkuje 60 mln ludzi, którzy najchętniej przenieśliby się do bogatej części Europy. W interesie tych ostatnich są działania prowadzące do redukcji tej liczby. Ponieważ prawo do wyboru miejsca zamieszkania przysługuje każdemu wolnemu człowiekowi, państwa europejskie mogą jedynie starać się o to, aby potencjalni azjatyccy i afrykańscy migranci zrezygnowali ze swoich planów, i zdecydowali się pozostać w swoich ojczyznach. Aby tak się stało, powinniśmy z jednej strony starać się wpływać stabilizująco na sytuację polityczną krajów emigracyjnych i poprawiać ich sytuację ekonomiczną. Z drugiej strony Unia Europejska powinna zrezygnować z sowitych zasiłków socjalnych przyznawanych imigrantom. Pomoc socjalna,

Zupančič, J., Wilczyński, P. L., Fala imigracji do Europy z perspektywy krajów tranzytowych, Przegląd Geopolityczny, 19, 2017, s. 70-83.

która jest najsilniejszym magnesem przyciągającym do Europy, nie przyczynia się bynajmniej do asymilacji migrantów, przyczyniając się do ich demoralizacji i alienacji.

Literatura

- Akşin, S., 2007, *Turkey. From empire to revolutionary republic*, New York University Press, New York.
- Anderson, T., 2016, *The Dirty War on Syria: Washington, Regime Change, and Resistance*, Global Research Publishers, Montreal.
- Barnett, P.M., 2004, *The Pentagon's New Map. War and Peace in the Twenty-First Century*, Penguin Group, New York.
- Bassam, T., 2001, *Krieg der Zivilisationen. Politik und Religion zwischen Vernunft und Fundamentalismus*, Heyne Verlag Bücher, München.
- Brownlee, J., Masoud, T., Reynolds, A., 2013, *The Arab Spring: the politics of transformation in North Africa and the Middle East*, Oxford University Press, Oxford.
- Davis, W.W., Azizian, R., 2007, *Islam, oil, and geopolitics. Central Asia after September 11th*, Rowman & Littlefield, Lanham, MD.
- Długosz, Z., *Sytuacja ludnościowa w krajach muzułmańskich w świetle wybranych parametrów demograficznych*, Przegląd Geopolityczny, 13, 2015, ss. 63-76.
- Falco, J-M., di Radcliffe, T., Riccardi, A. (red.), 2014, *Le livre de la condition des chrétiens dans le monde*, XO Editions, Paris.
- Fogaš, A., Verba, V., Wilczyński, P. L., *Aktualne konflikty na Bliskim Wschodzie i ich wpływ na sytuację w Europie*, Przegląd Geopolityczny, 17, 2016, s. 41-49.
- Fraser, T.G., Mango, A., McNamara, R., 2011, *The makers of modern Middle East*, Haus Publishing, Ltd., London.
- Goldman, M., 2008, *Oilopoly. Putin, power, and the rise of new Russia*, Oneworld Books, Oxford.
- Graney, K.E., 2009, *Of Khans and Kremains. Tatarstan and the future of ethno-federalism in Russia*, Lexington Books, Lanham, MD.
- Hanne, O., Neuville, F. de la, 2015, *Państwo Islamskie. Geneza nowego kalifatu*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.
- Husa, K., Parnreiter, C., Stacher, I. (red.), 2000, *Internationale Migrationen*, Brandel & Apstel Sudwind, Wien.
- Kropska, M., Wilczyński, P. L., 2015, *Polityka UE wobec muzułmanów i jej konsekwencje* [w:] Leszczyński, T. (red.), *Bezpieczeństwo Europy. Uwarunkowania społeczne*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków, s. 115-129
- Lacoste, Y., 1976, *La géographie, ça sert, d'abord, à faire la guerre*, Ed. Maspero, Paris.
- Lacoste, Y., 2009, *Géopolitique: la longue histoire d'aujourd'hui*, Larousse, Paris.
- Lasserre, F., Gonon, E., Mottet, E., 2016, *Manuel de géopolitique: Enjeux de pouvoir sur des territoires*, Armand Colin, Paris.

Zupančič, J., Wilczyński, P. L., Fala imigracji do Europy z perspektywy krajów tranzytowych, Przegląd Geopolityczny, 19, 2017, s. 70-83.

- Legewie, K., 2004, *Die Türkei und Europa*, Suhrkamp, Frankfurt am Main.
- Litwak, R.S., 2007, *Regime Change. US Strategy Through the Prism of 9/11*, Johns Hopkins University Press, Baltimore.
- Moradi, S., Wilczyński, P. L., 2012, *Przegląd wewnętrznych i regionalnych wyzwań stojących przed integralnością Libanu*, Historia i Polityka, 8 (15), s. 62-75
- Muthuswamy, M. S., 2009, *Defeating political Islam. The new Cold War*, Prometheus Books, New York.
- Noviello, M., 2016, *Napływ ludności do Włoch ze szczególnym uwzględnieniem osób niepełnoletnich*, Przegląd Geopolityczny, 17, s. 85-99.
- O'Connor, B., 2007, *Anti-Americanism: History, Causes, Themes*, Greenwood Press, Westport, Conn.
- Osman, T., 2010, *Egypt on the Brink. From the rise of Nasser to the fall of Mubarak*, Yale University Press, New Haven.
- Ramsbodham, O., Woodhouse, T., Miall H., 2016, *Contemporary conflict resolution*, wyd. 4, Wiley, New York.
- Sandole, D.J.D., 2010, *Peacebuilding: Preventing Violent Conflicts in a Complex World*, Polity Press, Cambridge.
- Simon, J., 2016, *They came, they saw, they depart! The view of refugees and migrants in Hungary*, [w:] *Migrants and refugees across Europe: how to share the challenge for a shared world of peace*, Università degli Studi, Roma.
- Smith, D., 2003, *The Atlas of War and Peace*, Earthscan Publications Ltd., London.
- Varufakis, J., 2016, *Globalni minotaver – Amerika, Evropa in prihodnost svetovnega gospodarstva*, Mladinska knjiga, Ljubljana.
- Wasiuta, O., Wasiuta, S., 2016, *Elity etniczne Północnego Kaukazu*, Przegląd Geopolityczny, vol. 18, s. 51-69.
- Wilczyński, P. L., 2006, *Wybrane koncepcje państwa we współczesnej myśli politycznej*, [w:] Trzciniński K. (red.) *Państwo w świecie współczesnym*, ASPRA-JR, Warszawa, s. 81-96.
- Wilczyński, P. L., 2010, *Terytorium w myśli strategiczno-wojskowej*, Przegląd Geopolityczny, 2, s. 101-120.
- Wilczyński, P. L., 2011, *Geograficzny bieg dziejów*, Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, 105, s. 65-77.
- Wilczyński, P. L., 2013, *Inwestycje w zbrojenia w czasach kryzysu*, Przedsiębiorczość – Edukacja, 9, s. 227-243.
- Wilczyński, P. L., 2016a, *Uzbrojenie armii państw muzułmańskich i ich przemysł zbrojeniowy. Część I – Afryka*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 59-76.
- Wilczyński, P. L., 2016b, *Uzbrojenie armii państw muzułmańskich i ich przemysł zbrojeniowy. Część II – Azja i Balkany*, Przegląd Geopolityczny, 17, s. 100-132.
- Wilczyński, W., 2015, *Zmierzch Europy – demograficzne konsekwencje przemian cywilizacyjnych*, [w:] T.Z. Leszczyński (red.), *Bezpieczeństwo Europy*.

Zupančič, J., Wilczyński, P. L., Fala imigracji do Europy z perspektywy krajów tranzytowych, Przegląd Geopolityczny, 19, 2017, s. 70-83.

Uwarunkowania społeczne, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków, s. 15-36.

Zupančič, J., 2005, *Geografski vidik kriznih območij*, Geografski obzornik, vol. 52, no. 3, s. 4-10.

Zupančič, J., 2012, *Arabski prostor v geopolitični perspektivi*, Dela, vol. 38, s. 71-87.

Zupančič, J., 2016, *The european refugee and migrant crisis and Slovenian response*, European Journal of Geopolitics, 4, 2016, pp. 95-121.

Immigration crisis in Europe from transit states perspective

The article deals with the geopolitical interpretations of the causes, geographical size and variability of the migration wave from the areas of the Arab-Islamic arc to Europe after 2013, which occurred after world-economic crisis (2008 onwards) and at the time of new strategic escalation with Russia. Within a few years the number of those immigrants (including refugees) exceeded the number of 5 million. The refugee crisis has become a European problem because of the sequences of decisions, that increased the volume of migration wave, it intertwined with the economic motives of migration, giving up control and underestimated the negative economic and cultural effects. The exile has become a tool of political pressure both within European countries and outside them.

Key words: migration, immigration crisis, islam, European Union, geopolitics, refugees.